

GŁOS ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Tygodnik

Nr 37 (1295) 24 października 1996 r. cena 30 gr

Na pierwszy ogień nowe
pomieszczenia i fundacja

Komisja rozkręci kulturę

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej powołano do życia doradczą komisję, której celem jest opracowanie programu rozwoju kultury. Jej przewodniczącym został Piotr Duma, kierujący na co dzień Miejskim Ośrodkiem Kultury.

• Kto wchodzi w skład komisji?
- Na razie komisję tworzy jedenastu radnych - Jadwiga Ciołek, Zenon Dec, Zbigniew Jastrzębski, Wiesław Jaworski, Tomasz Kasperki, Cezary Listowski, Andrzej Mańka, Ryszard Sudol, Andrzej Toboła i Lidia Wiącek. Jej skład zostanie rozszerzony o przedstawicieli wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się w naszym mieście kulturą. Pracujemy społecznie, bez pobierania diet. Zgodnie z ustaleniami z sesji RM mamy stworzyć program do końca listopada, ale już teraz docierają do nas głosy, że komisja powinna istnieć dłużej, gdyż świdnicka kultura ma wiele problemów i bolączek.

• Czy tak duże gremium ma szansę efektywnie pracować?
- Komisja rzeczywiście będzie bardzo liczna, myślę jednak, że wybierzemy z niej 3-4 osoby, które stworzą program rozwoju kultury, obejmujący strategię rozwoju kultury oraz szczegółowy program jej realizacji. Po zatwierdzeniu go przez pozostałych członków komisji, przedstawiony zostanie na forum Rady Miejskiej.

Dokończenie na str. 2



Zaduszkowo już na świdnickim targowisku. Na wielu straganach pojawiły się w dużym wyborze lanki, znicze, wieńce i kwiaty.

Fot. Brożek

Telefoniczna rewolucja na przełomie roku

Siedmiocyfrowe numery także dla Świdnika

W całym województwie lubelskim Telekomunikacja Polska S.A. wprowadza siedmiocyfrowe numery telefoniczne. Proces ten nie ominie Świdnika. Jeszcze w połowie tego roku plany przewidywały, że telekomunikacyjna nowoczesność (centrala EWSD firmy Siemens) dotrze do naszego miasta pod koniec przyszłego roku. Rzeczywistość okazała się dla świdniczanin znacznie łaskawsza - nowa centrala o pojemności 7000 numerów zainstalowana zostanie z rocznym przyspieszeniem, jeszcze przed Nowym Rokiem. Gdy to nastąpi siedmiocyfrowe numery

otrzymają abonenci podłączeni dotychczas do starej centrali w centrum miasta. Do numeru dodana zostanie cyfra 7.

W połowie przyszłego roku nowe numery powinni otrzymać abonenci podłączeni dotychczas do centrali Pentactonta.

W następnym numerze „Głosu” szczegółowo o telefonicznych zmianach w Świdniku opowie inż. Jan Sanecki, dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Lublinie.

OKO W OKO Z ZARZĄDEM MIASTA

W listopadzie kontynuowane będą spotkania Zarządu Miasta ze świdniczanami. 7 listopada o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 7 odbędzie się spotkanie z mieszkańcami osiedla Wschód, natomiast 21 listopada także o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 5 Zarząd będzie do dyspozycji mieszkańców osiedli: Lotnicze, Brzeziny, Brzeziny-Kalina.

Następny numer „Głosu Świdnika”, obszerniejszy niż zwykle, ukaze się 8 listopada.

Uwaga krwiodawcy!

29 października w pomieszczeniach baru W-400 odbędzie się akcja honorowego oddawania krwi. Początek o godz. 8.30.

Nie tylko Formuła I oczyma świdniczanina, czyli...

Wiesław Jaworski, świdnicki radny a zarazem przewodniczący Klubu Inicjatyw Gospodarczych po powrocie z Osaki podzielił się z nami swoimi wrażeniami.

• Jak doszło do tego, że znalazł się Pan w dalekiej Japonii?

- Telewizja Polsat ogłosiła kolejny konkurs w systemie audiotele. Chodziło o prawidłowe podanie narodowości jednego z kierowców Formuły 1. Konkurentem Kanadyjczyka Vincenta. Zadzwoniłem jeden raz, tak dla zabawy i kilka dni później otrzymałem telegram z zaproszeniem na losowanie główne. Jak się okazało na miejscu, znalazłem się wśród sześciu w całej Polsce, którzy mogli wylosować: wieżę Hi-Fi, telewizor lub wycieczkę do Japonii. Właśnie ta ostatnia nagroda przypadła mi w udziale. Na przygotowanie do wyjazdu miałem tylko trzy dni.

• Jak wyglądała podróż?

- Wylot z Warszawy w piątkowe popołudnie do Amsterdamu, skąd bezpośrednimi liniami holenderskimi

WSK - bilans przed finiszem

Kredytowy haracz pożre większość zysku

Na początku 1996 roku Zarząd PZL-Świdnik S.A. opracował plan rocznej sprzedaży towarów i usług na kwotę 185 milionów złotych. Wiosną, po podpisaniu kontraktu handlowego z koncernem Daewoo plan został znówelizowany. Nową wartość sprzedaży określono na 205 milionów złotych. Wczesną jesienią okazało się, że stop procentowe wykonanie założeń planowych jest zagrożone. O przyczynę zagrożenia i ewentualne skutki niewykonania planu zapyaliśmy członków Zarządu PZL-Świdnik S.A.: dyrektora naczelnego Mieczysława Majewskiego, dyrektora handlowego Ryszarda Cukiermana i dyrektora ekonomicznego Waldemara Kijanko. Rozpoczęliśmy od prezesa Zarządu spółki M. Majewskiego.

• Do realizacji tegorocznego planu sprzedaży PZL-Świdnik, jeśli zsumować mniejsze od spodziewanych wpływy z remontów śmigłowców i sprzedaży części zamiennych do Birmy i Rosji oraz uwzględnić brak decyzji w sprawie wyboru partnera strategicznego do realizacji programu „Huzar”, może zabraknąć nawet 20 milionów złotych. Stanowi to około 10 procent założeń w planie kwoty 205 milionów. Czy dużo to, czy mało z perspektywy funkcjonowania firmy jako całości?

- Przed wszystkim nie przesadźmy, że procent niewykonania planu będzie dokładnie taki. Pokażą to dopiero ostatnie miesiące roku. Jestem przekonany, że będzie on mniejszy. Przekonanie to wynika przede wszystkim z możliwości uzyskania jeszcze przed końcem roku części pieniędzy przeznaczonych w budżecie państwa na realizację programu „Huzar”. Poza tym przedstawione szacunki nie uwzględniają realnych możliwości przekroczenia założeń planowych w innych pozycjach sprzedaży.

• Na początku roku obowiązywał plan sprzedaży w kwocie 185 milionów złotych. Mówiliśmy wtedy o możliwości uzyskania co najmniej zerowego wyniku finansowego. Po podpisaniu kontraktu z koncernem Daewoo plan został podwyższony do 205 milionów. Dziś, gdy może niejako dojść do powrotu planu pierwotnego, wypracowanie zysku uważane jest raczej za niemożliwe...

- Jestem przekonany, że PZL-Świdnik wypracuje w 1996 roku dodatni wynik finansowy. Pierwotna wersja planu uwzględniała niepewność niektórych zamierzeń. Była bardziej ostrożna lub - jeśli zechcemy to tak nazwać - bardziej realistyczna od wersji, która zaczęła obowiązywać w czerwcu. Rada nadzorcza firmy zdążyła wypracować do ustalenia wysokości planu na maksimum możliwości, zawarcia w nim elementów, które mogły się wydawać ryzykownymi. Postawienie na ryzyko okazało się częściowo słuszne, bo z 30 procent niepewności w 100 procentowej skali plan pozostało nam do dziś 10 procent. Powtarzam, że ciągle liczę na to, że z końcem roku będziemy bliżej 205 milionów sprzedaży, niż 185.

• Jak niepewność co do pełnej realizacji planu wpływa na bieżącą sytuację przedsiębiorstwa i jakie mogą być jej długofalowe efekty?

- Przyjmując zwiększony plan przeprowadziliśmy również korektę spodziewanych kosztów jego wykonania. Dokonała się ona na przykład w dziedzinie plac, gdy przyjęty został maksymalny wariant drugiej części podwyżek, mimo że przyszłość programu „Huzar”, o czym wówczas przypominałem, była jeszcze niepewna. Dziś musimy ponosić skutki finansowe tej decyzji. Uważam jednak, że mniejsza sprzedaż jest dla bieżącej sytuacji finansowej zakładu mniej szkodliwa, niż brak możliwości zaliczkowego otrzymania środków za śmigłowce produkowane na eksport, na przykład w ramach najważniejszego tegorocznego kontraktu z armią czeską. W przypadku dostaw dla Wojska Polskiego mieliśmy szansę uzyskania części pieniędzy przed dostarczeniem śmigłowców. Pieniądza za dostawy do Czech możemy odebrać dopiero po przekazaniu sprzętu. I nie jest to efektem stanowiska strony czeskiej, lecz negaty-

wnej decyzji polskiego Ministerstwa Finansów. To samo dotyczy eksportu do Korei i Niemiec, a więc znacznej większości całej produkcji zakładu. Proszę sobie teraz wyobrazić, że dziewięćmiesięczny okres budowy śmigłowca przedsiębiorstwo musi sfinansować samodzielnie. Takiego ciężaru, w sytuacji gdy dotyczy to kilkunastu maszyn i pochłania bilion starych złotych, nie jesteśmy w stanie udźwignąć bezboleśnie. Dla porównania podam, że w roku ubiegłym obciążenie zakładu kosztami produkcji w toku wynosiło pół biliona. Nasze przedsiębiorstwo stało przed tym trudniejszym zadaniem, że wszelkie wolne środki finansowe zostały mu odebrane przez wierzycieli na początku obowiązywania umowy bankowej, jeszcze w 1994 roku. Pozostała więc konieczność zaciągania kredytów bankowych, których koszty potrafią sprowadzić rentowność produkcji prawie do zera. Można w ten sposób dojść do paradoksalnego wniosku, że bardziej opłaca się nie brać kredytów i nie produkować, ale zapewniam, że w naszym wypadku to wyjście nie będzie stosowane.

• Czy sądzi pan, że tegoroczne trudności będą nauką skutkującą ostrożniejszą planowaniem w przyszłości?

- Myślę, że po pierwsze nie będą żadną nauką, bo powtórzę raz jeszcze - uważam, że plan 1996 roku zostanie zrealizowany w nie mniejszym procencie niż ubiegłoroczny. Po wtóre - z pewnością nie zleże nam nacisk na forsowanie planów ambitnych i trudnych, nawet jeśli nie będą do końca realistyczne. Podkreślam jednak, że dotyczy to planu sprzedaży. Jeśli chodzi o zysk - obawiam się, że tegoroczna produkcja przysporzy go bardziej bankom niż zakładowi.

• Na koniec pytanie, które chyba najbardziej nurtuje pracowników zakładu. Czy obecna sytuacja grozi zwolnieniami grupowymi bądź brakami pieniędzy na wypłaty.

- Statystycznie rzecz biorąc zakład zatrudnia optymalną liczbę pracowników w stosunku do swoich potrzeb. Inaczej jest, jeśli przyjrzymy się strukturze zatrudnienia. Okazuje się, że mamy przerosty w jednych działach przy braku pracowników w innych. W udrugiawianiu tej sytuacji nie zawsze sprawdza się metoda promieniściej zmiany kwalifikacji. Dlatego, żeby uzupełnić luki przy poszanowaniu planu zatrudnienia, będziemy musieli odebrać na własną odpowiedzialność przynajmniej część z ponad 100 osób, które nabyły już uprawnień emerytalne. Nie ma natomiast powodów do zwalniania pracowników ze względów czysto ekonomicznych, chyba że zabraknie zamówień z MON. Jeśli chodzi o pieniądze na wypłatę - firma była w różnych sytuacjach, ale pracownicy otrzymywali swoje pensje. Nie przewiduję zmiany tego stanu rzeczy.

Rozmowę z Ryszardem Cukiermanem, dyrektorem handlowym PZL-Świdnik o przyczynach zagrożenia wykonania tegorocznego planu sprzedaży rozpoczęliśmy od pytania o procedurę jego tworzenia:

- Plan sprzedaży tworzyony jest na przełomie grudnia i stycznia każdego roku, przez co obarczony jest ryzykiem ujęcia w nim pozycji, które nie zawsze znajdują się w

Dokończenie na str. 2

Ciekawostką dla nas były odbywające się tam w soboty festyny ludowe. Japończycy barwnie ubrani i zycielwi, sprawiali na turystach jak najlepsze wrażenie.

• W niedziele czekały na nas jeszcze większe atrakcje?

- Rano pojechałmy ekspressem z Osaki do miasta Suzuka, gdzie odbywano się testy wyścigów Formuły 1.

W GOŚCINIE U SZOGUNA

- wręcz ekskluzywnie apartamenty, klimatyzacja, przepiękne widoki. Na dachach wieżowców małe prywatne lotniska i korty tenisowe. Wokół architektoniczne cacka, cudowne zdobione zabytkowe budowle. Po krótkim odpoczynku wyszliśmy na miasto. Jadąc metrem, które jest tam kilku poziomowe, zwiedzaliśmy ciekawe miejsca, m. in. byliśmy na wieży w obserwatorium a na zakończenie wędrowki przemierzaliśmy pasaż handlowy w centrum Osaki.

Widoki okolic dojazdowych są przepiękne. Praktycznie, każda płaska część góry czy wzgórze jest jakoś zagospodarowana. Wszyscy, którzy wysiadają na końcowym przystanku idą gremialnie na tor. Jednak zanim tam doszliśmy, skorzystaliśmy z wesołego miasteczka, żeby z góry zobaczyć i ocenić to, co nas czeka obserwując rywalizację bolidów.

Dokończenie na str. 2

12 rejonów biedy

Niepodległości 13A - ten adres zna ponad 1500 świdnickich rodzin. Tutaj mieści się Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie osoby w trudnej sytuacji materialnej znajdują wsparcie finansowe i psychiczne.

- W ubiegłym roku znalazła nieco liczba świdniczan korzystających z naszej pomocy - mówi Renata Dobrowolska, zastępca kierownika OPS. - Niestety, w pierwszym półroczu tego roku znów wzrosło zapotrzebowanie na nasze usługi. Miasto podzielił się na 12 rejonów, bo tylu mamy pracowników socjalnych. Każdy z nich obsługuje kilka ulic, opiekując się około setką rodzin. Przydzielamy zasiłki stałe, okresowe, renty socjalne i zasiłki dla matek - od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca życia dziecka - finansowane z budżetu państwa. Gmina natomiast przekazuje fundusze na zasiłki jednorazowe, obiady dla naszych podopiecznych w szkołach i kuchni nr. Alberta, dopłata do usług opiekuńczych, finansuje wypłaty dla niemowląt, których matki korzystały z zasiłku dla kobiet w ciąży.

Oprócz pomocy materialnej staramy się pomagać także w inny sposób, tak by podopieczni mogli choć przez krótki czas żyć samodzielnie, bez naszej ingerencji. Uniezależnienie osób od finansowego wsparcia to jedno z głównych zadań ośrodka, na które szczególnie duży nacisk kładzie nowa ustawa o pomocy społecznej. Wykonujemy je w ramach tzw. pracy socjalnej, np. doradzamy jak napisać podanie o podwyższenie alimentów, jak szukać pracy. Zdarzają się bowiem takie rodziny, w których już trzecie pokolenie przychodzi do nas po pomoc, nie

podejmując żadnych kroków, by zmienić swą sytuację. Środków mamy jednak coraz mniej i nie możemy przyznawać tak różnorodnych świadczeń - m.in. na remonty mieszkań, zakup odzieży - jak to miało miejsce przed kilku laty. Ubolewamy nad szczupłością funduszy, ale zdajemy sobie sprawę, że nadmierna opiekuńczość przyczynia się do powstawania u ludzi postawy bierności.

Bezrobotni, wielodzietni, samotni

Wielkość grup podopiecznych OPS stanowią rodziny. Przyczyną trudnej sytuacji jest przede wszystkim bezrobocie, ale także wielodzietność i samotne wychowywanie dzieci. Nierzadko pijaństwo jednego lub obojga rodziców. Emeryci i renciści, po znówelizowaniu ustawy, praktycznie nie kwalifikują się do pomocy materialnej. Korzystają przeważnie z dofinansowania obiadów w kuchni nr. Alberta lub usług opiekuńczych (ludzie chorzy i niepełnosprawni). Do Ośrodka Pomocy Społecznej przychodzi również osoby opuszczające zakłady karne. Otrzymują zwykłe bony żywnościowe do zrealizowania w sklepach „Społem” oraz darmowe obiady w kuchni nr. Alberta.

- Świdniczanie znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej przeważnie sami przychodzą do ośrodka - informuje R. Dobrowolska. - Zdarzają się także zgłoszenia srodziskowe, od sąsiadów lub ze szkoły. Pracownicy socjalni reagują na każdy sygnał, przeprowadzają wywiady srodziskowe, pomagają w skompletowaniu

Dokończenie na str. 2

Dokończenie ze str. 1

• Sporo ostatnio dyskutowano na temat braku lokalu na działalność kulturalną. Czy jest szansa na rozwiązanie tego problemu?

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie przybędą nowe pomieszczenia. Pomysł jak je zdobyć podał Andrzej Piasecki,

Komisja rozkreści kulturę

członek Zarządu Miasta do spraw oświaty. Zaproponował, by przejąć od „Społem” pomieszczenia, w których znajduje się Artystyczna Świetlica Środowiskowa i sąsiadujący z nią sklep odzieżowo-przemysłowy „Central”, oddając w zamian dwa komunalne lokale użytkowe, o podobnym metrażu. Świetlica służyć będzie jako sala widowiskowa dla około 100 osób. Natomiast sklep zamieniony zostanie na pracownię i siedzibę świdnickich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, które nie mają gdzie pracować. Zamianę pomieszczeń zatwierdziła już Rada Nadzorcza „Społem”.

• Skoro rozwiązano problem pomieszczeń, pozostają jeszcze do zdobycia pieniądze na sfinansowanie kultury...

I na to mamy pomysły. Rozważamy możliwość powołania fundacji, która gromadziłaby środki na działalność kulturalną. Są sponsorzy i pieniądze do pozyskania, ale nie może tego zrobić MOK, jako zakład budżetowy. Wykorzysta to fundacja, utworzona przy MOK. Będą pieniądze na dofinansowanie festiwalu jazzowego, festiwalu orkiestr dętych czy dziecięcych zespołów ludowych oraz wielu innych imprez i organizacji kulturalnych.

dan

TELEFON DYŻURNY

Wśród wielu spraw zgłaszanych przez czytelników, ostatnio poruszono problem braku zaplecza sanitarnego na cmentarzu w Kazimierzówce. Czytelnik proponuje by nie czekać na kompleksowe rozwiązania, które mogą być zrealizowane za kilka lat ale już teraz postawić przy cmentarzu szatnię. Przy obecnych możliwościach nie jest to problem a tylko dobra wola osób czy instytucji odpowiedzialnych za cmentarz. Czytelnik sugeruje, by zrobić to jak najprędzej tym bardziej, że zbliża się Święto Zmarłych i trzeba tę sprawę rozwiązać.

**W niedzielę
o godz. 15 w KUL**

FINAŁ KONKURSU WIEDZY O PAPIEŻU

W niedzielę, 27 października, o godz. 15.00 w auli KUL (Al. Racławickie 14), odbędzie się finał Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Papieżu Janie Pawle II. Uroczystość poprzedzi msza święta w intencji Ojca Świętego w Kościele Akademickim KUL o godz. 12.30.

Podczas konkursu wystąpi świdnicki zespół wokalo-instrumentalny „Majkes”

12 rejonów biedy

Dokończenie ze str. 1

aniui potrzebnych dokumentów. Muszą też sprawdzić sytuację materialną u pozostałych członków rodziny zobowiązanych do alimentacji, np. w przypadku trudnych warunków materialnych małżeństw do pomocy obowiązani są rodzice, starszym ludziom powinny pomagać finansowo dzieci. Najczęściej rodzina nie jest w stanie udzielić żadnego wsparcia lub jej możliwości są niewielkie. To doświadczenia z przeszłości wpływają na to, że doświadczenia te niechętnie przez niektóre osoby ubiegające się o pomoc. Takie są jednak wymogi ustawy o pomocy społecznej. Różne reakcje wywołują również próby mobilizowania bezrobotnych korzystających z zasiłków OPS. Wracamy im karty aktywności zawodowej, by przed kolejnym przyjęciem po pieniądze starali się szukać pracy. Ich działania odzwierciedla właśnie taka karta.

Leczenie rodziny

Od lipca przy ul. Niepodległości 13A działa także Zespół Poradnictwa Specjalistycznego.

• Ustawa przewiduje powstawanie takich zespołów w ośrodkach pomocy społecznej, choć nie precyzuje zasad ich funkcjonowania - wyjaśnia Renata Dobrowolska. - Każdy ośrodek wypracowuje własne metody działania. W Świdniku zdecydowaliśmy się na pracę z całą rodziną. Jeżeli są jakieś problemy w domu, zjawiska patologii czy niezaradność życiowa rodziców, dzieci są zwykle wychowawczo zaniedbane. I tymi problemami zajmują się pracownicy zespołu. Na razie są to dwie osoby - pedagog, który prowadzi zajęcia z dziećmi i pracownik socjalny, zajmujący się rodziną bardziej ze strony praktycznej. Poszukujemy jeszcze psychologa.

Wygospodarowaliśmy w ośrodku nieduże pomieszczenie i dzieci przychodzą tutaj, by oderwać się od „niedziwów” warunków rodzinnych. Prowadzimy terapię mającą na celu wsparcie emocjonalne oraz zwiększenie szans na efektywne uczestnictwo w życiu społecznym i rodzinnym. Pedagog chodzi także do domów i tam uczy dzieci właściwych zachowań, wypracowuje metody postępowania całej rodziny, tak by mogła rozwiązywać istniejące problemy wychowawcze. Terapia rodzin w środowisku domowym zmierza do usamodzielnienia ekonomicznego, ogólnego usprawnienia

Jan Olszewski odwiedzi Lublin

W niedzielę, 27 października, przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski uczestniczyć będzie w mszy świętej w Archikatedrze Lubelskiej. Po mszy, która odprawiona zostanie o godzinie 11.30 Jan Olszewski spotka się na Placu Litewskim z mieszkańcami Lublina i okolic.

Przewodniczący ROP w Świdniku, Kazimierz Bachanek, zaprasza świdnickan na spotkanie z Janem Olszewskim i jednocześnie informuje, że zebranie członków ROP w Świdniku, odbędzie się we wtorek 29 października o godz. 18.00 przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 12.

Zarząd

Przedsiębiorstwa Komunalnego „PEGIMEK” Sp. z oo w Świdniku ul. Konopnickiej 3

poszukuje kandydata na stanowisko
Kierownika Zakładu REMBUD

Do obowiązków kandydata należała będzie organizacja pracy i kierowanie: robotami konserwacyjnymi i remontowymi w zasobach zarządzanych przez „PEGIMEK”

- usługami budowlano-remontowymi

- remontami dróg i chodników

Wymagania stawiane kandydatowi:

* doświadczenia w branży budowlanej lub instalacyjnej

* wykształcenie kierunkowe (studia wyższe, kursy specjalistyczne)

* staż pracy - minimum 5 lat, doświadczenie w kierowaniu zespołem ludzi

* mile widziana umiejętność posługiwania się komputerem

* wiek do 45 lat

* dobry stan zdrowia

* zamieszkały w Świdniku lub bliskiej okolicy

* uprawnienia budowlane będą dodatkowym atutem

Zainteresowani kandydaci proszeni są o złożenie w sekretariacie lub przesłanie na adres przedsiębiorstwa listu motywacyjnego i CV (lub zyciorysu) oraz kopii dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje i staż pracy.

psychicznego, nawiązywania pozytywnych kontaktów społecznych i rodzinnych. Wprowadziliśmy również dobrowolne umowy (kontrakty), podpisywane z rodzinami funkcjonującymi nieprawidłowo. Dzieje się tak w przypadkach, gdy wyraźnie można określić przyczynę dysfunkcji. Udzielamy pomocy finansowej, ale rodzina musi się zobowiązać, że rozpocznie działania zmierzające do usunięcia przyczyn problemów, np. rozpocznie leczenie antyalkoholowe, poszukiwania pracy lub wykaże się większą dbałością o porządek w mieszkaniu.

Przywiązujemy do tych działań wielką wagę, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dotychczasowe rozwiązania nie były najlepsze. Matka lub ojciec przychodził po zasiłek i na tym się kończyło. Rodzina i jej problemy pozostawały bez zmian.

Anna Konopka

Śladami absolwentów I LO

W roku szkolnym 1995/96, w I Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku maturę zdali 183 osoby. Z niepewnych danych jakie posiada szkoła (uczniowie nie mają obowiązku dostarczania informacji) wynika, że w większości młodzież kontynuuje naukę. 60 % uczniów dostało się na studia wyższe (uni-

Spragnieni wiedzy

wersytety, akademie, politechniki). Liczby te świadczą o tym, że studia magisterskie cieszą się dużym powodzeniem a świdnickie liceum przygotowuje do takich studiów swoich uczniów. Najwięcej osób studiuje na lubelskich uczelniach ale część wyjechała do Stalowej Woli, Rzeszowa, Warszawy, Radomia, Bielska-Białej, Kielc, Opola, Poznania. Popularne kierunki to: prawo, ekonomia, politologia, pedagogika, zarządzanie, marketing. Od jednej do kilku osób dostało się na geografii, socjologii, bibliotekarstwo, chemię, farmację, medycynę, teologię, weterynarię, ochronę środowiska, prawo kanoniczne, logopedię, matematykę, zootechnikę, ogrodnictwo, sadownictwo.

Wielu maturzystów kształcił się będzie w szkołach pomaturalnych. Najpopularniejsze okazały się kolegia językowe i szkoły informatyczne, jak również szkoły pielęgniarstwa, laboratoriów chemicznych, budowlane, finansowo-rachunkowe, biznesu, sekretarskie. Dwie uczennice języka angielskiego będą uczyły się w Wielkiej Brytanii.

Na podstawie tych informacji można stwierdzić, że zainteresowania naszej młodzieży są różnorodne do czego na pewno w dużej mierze przyczyniła się szkoła.

(sm)

Kredytowy haracz pożre większość zysku

Dokończenie ze str. 1

przyszłych kontraktach. Założenia do planu są efektem rozmów z potencjalnymi klientami, analizy sytuacji na rynku, uwzględnienia zamówień na spodziewane remonty wynikające z upływającego czasu oraz nalożeń poszczególnych śmigłowców. Rzecz jasna idealna sytuacja byłaby wtedy, gdyby plan sprzedaży powstał wyłącznie na bazie podpisanych kontraktów, ale taka możliwość praktycznie nie istnieje. Dotyczy to nie tylko nas, lecz całej światowej branży lotniczej. W niektórych krajach konstruowanie planu jest o tyle łatwiejsze, że przynajmniej kontrakty rządowe mają charakter wieloletni. Dajemy również do osiągnięcia takiej sytuacji. Obecnie jednak realia są inne. Musimy być gotowi na podejmowanie decyzji o rozpoczęciu produkcji śmigłowców dla odbiorcy wojskowego zanim zostaną one formalnie zamówione.

Przy takim sposobie budowania planu oczywiście musi istnieć ryzyko popelnienia błędów w rachubach. Możemy jedynie dążyć do tego, by margines błędów był jak najmniejszy.

• Czy nie byłoby bezpieczniej utrzymać wymuszano do niedawna przez życie wyzaczaj opracowywania planu sprzedaży w kwietniu, kiedy niemal wszystkie wątpliwości są już wyjaśnione?

- Byłoby to niekorzystne z punktu widzenia funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości. Oznaczałoby bowiem pozbowanie firmy szkieletu, na którym buduje się wszystkie inne plany, począwszy od planu, na inwestycyjnych skończywszy. Firma nie może działać bez planu przez czwartą część roku. Plan musi istnieć, nawet jeśli jest obciążony pewnym ryzykiem.

• W tegorocznym planie sprzedaży najbardziej zagrożonymi elementami są rezerwy śmigłowców wyeksportowanych na początku lat 90 do Birmy i sprzedaż części zamiennych do śmigłowców Mi-2 użytkowanych w Rosji. Jakże są przyczyny tego zagrożenia?

- W obu przypadkach mamy do czynienia z kontrahentami budżetowymi, uzależnionymi od stanu finansów swoich krajów. W przypadku Birmy odbyliśmy wiele spotkań, które ujawniły, że użytkownicy naszych śmigłowców dysponują obecnie dziesiątą częścią środków potrzebnych do normalnego finansowania działalności. Wynika to z kryzysu ekonomicznego, który opłanoł Birma. W takiej sytuacji decyzje o wydaniu pieniędzy za granicą są podejmowane nawet na szczeblu ministerialnym, ale wręcz przez osoby zajmujące najwyższe stanowiska w państwie. Sytuacja klientów rosyjskich posiadających śmigłowce Mi-2 jest o tyle odmienna, że - jakby nie umiejąc przystosować się do zmieniających realiów ekonomicznych - nie potrafili uciec się do dostaw centralnych, znaleźć sposobu na samofinansowanie swojej działalności, co z kolei pozabawia ich możliwości utrzymania sprzętu w należytym stanie technicznym, a nam uniemożliwia zarobienie na remontach śmigłowców i eksporcie części zamiennych.

• Birma i Rosja były i są chyba ciągle rynkami ważnymi dla PZL-Świdnik...

- Gdyby kryzys w kontaktach z Birmą nastąpił trzy lata temu, stworzyłoby to dla zakładu problem niemal gwałtowny. Dziś handel z Birmą, a podobnie i Rosją stanowi tylko część naszych obrotów, co nie znaczy, że lekceważymy te rynki. Przeciwnie, uważamy je za bardzo ważne. Jednak z punktu widzenia całości sprzedaży nie są one już decydujące.

• Mimo to właśnie Birma i Rosja mogą zawazyć o niewykonaniu około 5 procent tegorocznego planu sprzedaży...

- Jeśli uwzględnimy wyłącznie wpływy ze sprzedaży towarów i usług istnieje takie ryzyko. Trzeba jednak pamiętać, iż dajmy do wykonania całości zaplanowanej sprzedaży. Wykorzystujemy każdą realnie istniejącą możliwość. Osobnym rozdziałem są stanowiska znaczącej części planu sprzedaży refundacje środków na badania i rozwój, zwłaszcza dotyczące programu „Huzar”. Przy ciągłym braku decyzji o wyborze partnera strategicznego realizacja tego programu jest poważnie zagrożona.

• Czy plan sprzedaży na 1997 rok będzie równie ryzykowny jak tegoroczny?

- Od dwóch lat plany sprzedaży zakładają maksymalny wysiłek, dzięki któremu możliwy jest rozwój przedsiębiorstwa. Zarząd firmy nie próbuje chować „asów w rękawie”, aseruwając się na wypadek ryzyka. Wręcz przeciwnie, każde ryzyko mieszczące się w granicach rozsądku jest podejmowane. Nie wydaje mi się, by plan na rok 1997 miał być pod tym względem inny.

Ostatnim naszym rozmówcą był Waldemar Kijanko, dyrektor ekonomiczny PZL-Świdnik, któremu zadaliśmy pytanie o to, dlaczego mimo znacznie zwiększonej w stosunku do roku ubiegłego produkcji niepeyny jest wynik finansowy przedsiębiorstwa?

- W znalezionym planie sprzedaży niepeyny parametry finansowe, zarówno dotyczące otoczenia gospodarczego, jak i wewnętrzne przyjęte zostały w wersji optymistycznej, z wykorzystaniem wszystkich rezerw, bez pozostawienia marginesu bezpieczeństwa. Przykładami mogą być kurs dolara, który w rzeczywistości nie podniósł się w założonym tempie, wyższy od założonego poziomu inflacji, czy też zwiększone koszty materiałów. Kontrahenci czeszy dość późno zmienili kompletację zamówień przez siebie śmigłowców wprowadzając awionikę cyfrową, której cena podniosła koszty wyprodukowania każdego śmigłowca o około 800 tysięcy złotych. Pomoczenie też liczby przez 11 śmigłowców daje ogromny ciężar finansowy, który musimy ponieść. Mniejsze od zakładanych były wpływy z innych pozycji planu, na przykład z kontraktu birmańskiego. Kolejne niekorzystne zjawisko, to znaczne przekroczenie funduszu płac wynikające z przeprowadzenia pod naciskiem związków zawodowych podwyżek wynagrodzeń w maksymalnym wymiarze, mimo nie spełnienia warunków pełnej realizacji sprzedaży i przy braku decyzji rządowej w sprawie uruchomienia programu „Huzar”. Szacujemy, że do końca roku fundusz ten będzie przekroczony o około 1 mln złotych.

Na dodatni wynik finansowy, który zakładaliśmy na koniec roku w wysokości 10,1 milionów złotych miały się składać: wyniki ze sprzedaży na poziomie 205 mln złotych, realizacja umowy bankowej przyniosząca czysty zysk w postaci umowa 4,7 mln złotych odsetek od zaległych zobowiązań w stosunku do skarbu państwa i 6 mln dotacji z funduszu planu mobilizacji gospodarki na wypadek wojny. Skoro przyjęliśmy, że wpływy ze sprzedaży miały jedynie zrównoważyć koszty produkcji, w tym koszty finansowe, to dziś niedobór

każdego miliona nie zrealizowanej sprzedaży przy zgodnych z planem kosztach, pomniejsza planowany zysk.

• Jaki wpływ na kondycję finansową firmy może mieć brak realizacji tegorocznego planu sprzedaży?

- Odbije się to niewątpliwie na bieżącej płynności finansowej. Łagodzą skutki wzrostu kosztów poszukiwalymi tańszymi instrumentami finansowymi zapewniającymi utrzymanie płynności. Wymienialiśmy bony handlowe, trzeba było zaciągnąć dodatkowe kredyty, wynegocjować przesunięcia realizacji niektórych zobowiązań. Pomimo tego wskaźniki bieżącej płynności finansowej są zdecydowanie gorsze od zalecanych dla zakładów naszej branży. Tak więc poza dbałością o wynik finansowy, musimy również zwracać uwagę na utrzymanie płynności warunkującej bieżące funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

• Wspomniał pan o ugodzie bankowej, której final powinien nastąpić z końcem 1996 roku. W obecnej sytuacji może być ona zrealizowana i skąd wiąże się to z środkami?

- Ugoda nie tylko może, ale wręcz musi być zrealizowana, gdyż przyniesie to firmie konkretne korzyści ekonomiczne. Znalezione nie na to środków jest kwestia wyboru priorytetów co do kolejności realizacji zobowiązań.

• Wiadomo, że trudno będzie zmienić prawidłowość polegającą na koncentracji większości wpływów ze sprzedaży pod koniec roku, podczas gdy koszty rozkładają się na dwadzieścia miesięcy. Jakimi instrumentami ekonomicznymi stosowane, by złagodzić te dysproporcje?

- Jest ich kilka. Najważniejsze w tej chwili, to emisja bonów handlowych, które okazały się tańszą formą kredytowania, niż faktoring lub klasyczny kredyt bankowy pozwalający na pokrycie wydatków produkcyjnych w III i IV kwartale. Kolejny instrument, to faktoring, czyli sprzedaż wierzytelności. Trzeba jednak pamiętać, że zarówno stosowanie emisji bonów handlowych, jak faktoringu, czy innych instrumentów nie odbywa się bez kosztów.

• Czy pańskim zdaniem uda się w tym roku uratować dodatni wynik finansowy przedsiębiorstwa?

- Sporządza ostatnio prognoza mówi, że wynik finansowy na koniec roku powinien być - mimo wszystko - dodatni, nawet jeśli nie zostanie rozpoczęta realizacja programu „Huzar”. Niezbędne jest jednak bezwzględne wykonanie pozostałych jeszcze elementów planu sprzedaży i konsekwencja w wypełnianiu postanowień umowy bankowej przy jednoczesnym utrzymaniu w planowanej granicy kosztów. Natomiast warunkiem normalnej egzystencji w przyszłości są starania o dalsze zwiększenie zamówień, co nie będzie łatwe w warunkach wciąż utrzymującego się kryzysu w światowej branży lotniczej, a możliwe jest tylko przy postępującym doinwestowaniu przedsiębiorstwa wymagającym wydania w ciągu kilku lat dziesiątek, jeśli nie setek milionów złotych. Bardzo pożądanym zjawiskiem byłaby aktywizacja właścicieli, którzy powinni dokapitalizować firmę w sensie zwiększenia aktywów pozwalających na sfinansowanie znacznego wzrostu produkcji własnymi środkami.

rozm. Jan Mazur

„Głos Świdnika”
Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracują: Jacek KOŚCIBER, Mieczysław KRUK i Sławomir MYK.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Łotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52, - Skład i łamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

W gościnie u szoguna

Dokończenie ze str. 1

Samo miasto Suzuka jest male, ale bardzo fajnie pomyślane. Tor „wystrucony” poza miasto, co powoduje oddzielenie ulic. Konfiguracja samego toru jest bardzo zróżnicowana, a mnogość łuków powoduje zwielokrotnienie liczby miejsc dla widzów. Tego dnia zjawili się około 120 tysięcy kibiców.

• Czym różni się Formula 1 oglądana w telewizji od tej na żywo?

- W telewizji widać jasno kto prowadzi, z jaką przęsalą i wiadomo o wszystkich najistotniejszych wydarzeniach. Tam, na miejscu, widać tylko wspólny start i słychać wielki huk silników. Przy torze ustawione są dwa telebimy, na których można śledzić na bieżąco przebieg zawodów. Japońscy kibice wyposazili się w male radia, dzięki którym słuchają relacji non stop. Dla nas nie było to takie ciekawe i po zakończeniu nie wiedziałem np., że wygrał Hill, Schumacher był drugi a Vincent - dzięki któremu znalazłem się w Japonii - wypadł na dwudziestym siódmym okrążeniu.

• Jak spędziliście resztę czasu?

- Wieczorem zostaliśmy zaproszeni na kolację. Kucharz na naszych oczach przyrządzał posiłki. Takiej wolnoży jeszcze w życiu nie jadłem. Jak dowiedzieliśmy się, mięso pochodziło ze specjalnej rasy bydła, dodatkowo masowanej. Po kolacji ponownie wyszliśmy do miasta, podpatrzyć japońskie życie nocne. Z tym u nich jest bardzo słabo.

• Co można zaobserwować na co dzień obcując z Japończykami?

- Przede wszystkim są to ludzie bardzo zapracowani. Z gospodarczego punktu widzenia, szans na zbudowanie drugiej Japonii raczej nie mamy. Wiąże się to ściśle z mentalnością. Oni pracują, żeby ich kraj był dla świata, a nie dla nich samych. Na pewno trudno byłoby przenieść na nasz grunt tryb życia: bezwzględna czystość na dworcach, w portach lotniczych, w pociągach i metrze; czystości i fachową obsługę w sklepach oraz niechęć do zagarnięcia cudzej własności. Przy tak wielu rowerach czy skuterkach pozostawianych dosłownie na ulicy, nigdzie nie zauważyłem zabezpieczeń przed kradzieżą. Oni chyba nie znają wcale tego słowa. To, co mnie jeszcze zaskoczyło na plus - fakt, że wszyscy, którzy mają bezpośredni kontakt z gośćmi (taksówkarze, obsługa hotelu) chodzą w czystych, białych rękawicz-

kach. Te wszystkie zwyczaje grzeźnościowo-higieniczne budziły w nas podziw, bo to nigdzie nie dzieje się z dnia na dzień. Japonia dochodzi do tego wszystkiego bardzo powoli i trzeba było pokoleń, aby móc teraz podziwiać piękno kultury tego kraju.

• Co pan jeszcze zaobserwował?

- Japończyki bardzo szanują przyrodę. Nie widziałem tam żadnych kominów zatrujących środowisko, a samochody nie dymią tak jak u nas. Na ulicach bardzo mało ludzi, zdecydowana większość przemieszcza się pod ziemią, w kilkupoziomowych liniach metra.

To, co szczególnie utkwiło mi w pamięci, to port lotniczy w Osace, wybudowany na sztucznie utworzonej wyspie na Oceanie Spokojnym. Ta wyspa połączona jest ze stałym lądem poprzez most ciągnący się przez około 1,5 km, a hala portu jest niespotykane przestrzenią i świetnie przystosowana dla pasażerów.

To co zobaczyłem przeszło moje wyobrażenia o Japonii. Miałem wielkie szczęście losując taką nagrodę.

- Dziękuję za rozmowę

Jacek Kosierb

W niedzielę, 27 października w telewizji Polsat będzie można obejrzeć reportaż z Japonii, m.in. z eliminacji Formuły 1 rozegranej na torze Suzuka.

Atrakcje „Świdnickiej Jesieni z Poezją”

SEZAM YAMAHY

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku organizuje w dniach 26-27.10.96 r. III edycję festiwalu piosenki literackiej „Świdnicka Jesień z Poezją '96”

W tym roku jedną z atrakcji ma być „PREZENTACJA SPRZĘTU MUZYCZNEGO - INFOMUSIC '96”, w trakcie której przedstawione zostaną najnowsze osiągnięcia firmy YAMAHA w zakresie sprzętu i instrumentów muzycznych. W dniach 26-27.10.96, od godz. 10 do 18 w hali MOK (kino LOT) będą prezentowane: instrumenty klasyczne (dęte drewniane, dęte blaszane), instrumenty perkusyjne, gitary (elektryczne, akustyczne, efekty gitarowe), keyboardy, fortepiany elektroniczne - Gran Touch, pianina elektroniczne - CLAVINOVA, syntezatory, moduły brzmieniowe, sekwency, efekty i procesory brzmieniowe, systemy nagłaśniające (zestawy głośnikowe, miksery, końcówki mocy).

W trakcie pierwszej edycji festiwalu objął swym zasięgiem region Lubelszczyzny, natomiast w roku ubiegłym miał już charakter ogólnopolski, m.in. dzięki współpracy z Programem III Polskiego Radia.

PROGRAM FESTIWALU

„ŚWIDNICKA JESIEŃ Z POEZJĄ '96”

21.10.1996 (sobota) - Miejski Ośrodek Kultury
godz. 15-19 - Przesłuchania konkursowe
godz. 19-20 - Spotkanie z Jackiem Łozińskim (PROMUSICA - Warszawa)
przedstawicielem firmy Yamaha w Polsce,
godz. 20 - Koncert fortepianowy z udziałem PIOTRA SZTAJDLA
27.10.1996 (niedziela) - Miejski Ośrodek Kultury
godz. 18-19 - Ogłoszenie werdyktu festiwalu, koncert finałowy
godz. 20 - Koncert ANTONINY KRZYSZTON

Po wiedzę do SDK

Spółdzielczy Dom Kultury zaprasza na dwie kolejne „Prezentacje”, podczas których pracownicy naukowemu UMCS będą przybliżali nam wiedzę o literaturze współczesnej. „Prezentacje” odbywają się w środy o godz. 18.

30.10. - „Językowa organizacja tekstu poetyckiego” - prof. dr hab. Anna Pajdzińska.

6.11. - „O poezji Zbigniewa Herberta” dr. Anna Nasalska.

SDK zaprasza wszystkich zainteresowanych, ale głównie młodzież szkół średnich, przed którą przecież matura.

(X)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam fiata 126p, 1993 r., przebieg 28 tys. km., tel. 61-03-83, lub 71-09.00.

D-147

Kącik muzyczny

KASETY

Nowości:

• AKCENT - „Oczarowałaś mnie”. Po krótkiej przygodzie z muzyką dance, Zenon Martyniuk i Mariusz Anikiej wrócili do tradycyjnego brzmienia, tak charakterystycznego dla siebie w poprzednich materiałach. Czy będzie to przeboje na miarę „Dźwięku strun” czy „Peronu leży”? Utwór na pewno godny uwagi - „Obraz Twój”.

• AS - „Szkoda le”. Kolejny debiutant w coraz większej rodzinie zespołów disco polo. Pierwsza kaseeta, to głównie dwa wielkie przeboje: „Na zamku” i tytułowy „Szkoda le”.

• D.J. BOBO - „World in motion”. Szwajcar Rene Bauman, ukrywający się pod pseudonimem D.J. prezentuje nową porcję typowej muzyki do tańczenia. Coraz częściej grywany utwór w dyskotekach - „Pray”.

• FANATIC - „Długie drogi”. Muzycy postanowili odejść od typowego disco polo w kierunku dance, co - jak mówią - pozwoliło rozwinąć możliwości techniczne. Lansowana jest w tej chwili piosenka tytułowa.

• GRZEGÓRZ Z CIECHOŃA - „Oj DADANA”. Po Republice, Obywatelu G.C. jest to trzecie wielokrotnie Grzegorza Cichowskiego. Z dużą swobodą skomponował fragmenty przyspiewek z różnych regionów Polski. Za podkład rytmiczny i kolorystyczną oprawę służą elementy muzyki ludowej, słychać m.in. syntezatory jak z techno, gitarowe frazy typowe dla rocka, a puls basu Krzysztofa Ścierańskiego i komputerowej perkusji często wyraźnie wyrasta z afrykańskich korzeni. Najbardziej znany utwór to „Pie-ju kury piejo”.

• IMPERIUM - „Bądź ze mną”. Uznana „firma” jeśli chodzi o wykonawców disco polo. Od kilku lat w ścisłej czołówce. Zwycięzca tegorocznego I Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Dyskotekowej Koszalin '96.

• „Wszystkie dziewczynki” programu disco Polo Live królują: „Pierwsza miłość”, „Wirują światła” i „Czekam na miłość”.

• JOE COCKER - „Organic”. Weteran z Woodstock '68 i '94 wciąż w dobrej formie. Lansowana kompozycja z tej kasy to „Don't Let Me Be Misunderstood”.

• KENNY G. - „The Moment”. Instrumentalne, nastrojowe melodie grane na saksofonie, które świetnie wpadają w ucho. Wykonawca ma na koncie, m.in.: współtworzenie muzyki do głośnego przed dwoma laty filmu pt. „Bodyguard” z Whitney Houston i Kevinem Costnerem w rolach głównych.

• NIRVANA - „From the muddy banks of the Wishkah”. Są to koncertowe wersje utworów tej grupy, która w dalszym ciągu ma licznych fanów.

• NO BAYER - „Ploty i ploteczki”. Parę miesięcy temu Jacek Fudała i Artur Pyciarz, po rozstaniu z grupą Bayer Full, wraz ze swoimi znajomymi utworzyli własny zespół o dość przelotnej nazwie. W tej chwili piosenka tytułowa jest wysoko na teleliscie DISCO RELAX.

• PROLETARIAT - „Zoom”. Powrót grupy po ponad dwuletnim milczeniu. Trzynaście żywiołowych, z potężnymi dźwiękami utworów, mających wiele wspólnego z grunge'owymi i rockowymi nurtami muzycznymi.

• SIMPLY RED - „Greatest Hits”. Zebrane w całość największe przeboje grupy z liderem Mickiem Hucknalliem. Wśród znanych kompozycji jedna, jedyna nowość - „Angel”.

• STEVE VAI - „Fire garden”. Utwory na tej kasecie są z gatunku ostrego hard rocka, ale w wersji instrumentalnej.

• ZZ TOP - „Rhythmitem”. Amerykańskie trio to, od ćwierć wieku, jedna z najrozwiniętszych kapel. Fascynują teksaskim, rockowym bogiem oraz rhythm and bluesem. Co ciekawe zrezygnowali z wykorzystywania nowinek technicznych na rzecz czystego rockowego brzmienia.

Najlepiej sprzedają się:

1. Kasia Kowalska - „Czekając na...”
2. Maanam - „Łóżko”
3. Céline Dion - „Fallin into you”
4. Alanis Morissette - „Jagged Little Pill”
5. Sopot party '96 vol. 1 i 2
6. Akcent - „Oczarowałaś mnie”

Notowania kasy z targowiska miejskiego - STOISKO MUZYCZNE pana WIESŁAWA WILKA. PŁYTY CD

Nowości:

BRAVO HITS vol. 14.

• Zmiksowana składanka dance z ponad czterdziestoma utworami ze szczytów dyskotekowych list przebojów. M.in.: Spice Girls - „Wannabe”, Garcia - „Vanamos”, No Mercy - „Where Do You Go”.

• BUDKA SUFLERA - „Czas czekania, czas ośmienia”. Krzysztof Cugowski i spółka wciąż aktywni. Lublinianie przygotowali dla swych fanów nowy album, który otwiera zany i uznany „Caly mój zieli”.

• KASIA KOWALSKA - „Czekając na...”. Singiel pt. „Coś optymistycznego” promujący tę płytę potwierdził, że będzie to jedno z największych wydarzeń muzycznych tego roku. Wystarczy dodać, że po siedmiu dniach od ukazania się na rynku, za 100 tys. sprzedanych egzemplarzy, osiągnęła status Złotej Płyty. Muzyka z pogranicza funky, jazzu, soula, bluesa i rocka może się podobać. Na krążku nie brakuje piosenek pełnych zadumy i głębokich przeżyć, charakterystycznych dla dwóch poprzednich albumów Kasi.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BICOM

- twoją szansą

Ma kilka lat, porażenie mózgowie i ataki epilepsji. Ostatnio powtarzały się coraz częściej. Czy naprawdę nie można temu dziecku pomóc - pytali rodzice. Czuli się bezradni.

O BICOMIE dowiedzieli się przypadkiem. Znajomy opowiadał, że po kuracji zapomnianą o chorobie wrzodowej, a wszystkie poprzednio używane leki okazały się bezskuteczne. Po kilku zabiegach zapomniał, jakie dręczyły go bóle. Potem zaprowadził żonę nekąną reumatyzmem, bo przestał wierzyć w maści i plastry. Żona już nie cierpi.

Czy aparatura skonstruowana przez niemieckich naukowców pomoże również dziecku?

Gdy nie ma już żadnego ratunku, każda szansa się liczy. Dziewczynkę poddano terapii. Podłączono ją do BICOMU dostosowując odpowiednie programy. Zajęli się tym dyplomowani lekarze. Elektroniczny aparat zaczął wytworzać w organizmie wibracje, wygaszając wibracje patologiczne i pobudzając wibracje fizjologiczne. Na tym polega leczenie. Celem tego leczenia jest polepszenie procesów biochemicznych, a w konsekwencji ich normalizacja i wyleczenie. W tym jednak przypadku... Przecież porażenie mózgowie to szczególnie niebezpieczne schorzenie.

Po pierwszej terapii ataków epilepsji było jeszcze więcej. Rodzice byli bliscy rozpacz, lecz pod wpływem opinii lekarza zdecydowali się na drugą kurację. Dopiero po trzecim zabiegu organizm zaczął reagować wyciszeniem. Terapija bioelektryczna przyniosła skutek. Dorota jest już po siódmej terapii. Ataki już dłuższy czas nie powtarzają się.

BICOM - specjalna aparatura, z której korzysta się przy terapii bioelektrycznej doskonale wpływa na odporność organizmu, likwiduje nawracające uporczywe choroby, przed którymi osłabiony organizm nie może się obronić.

Tak do końca nie był przekonana - mówi matka 6-letniego Łukasza. - Ale człowiek chwytą się wszystkiego. Mój syn od urodzenia miał kłopoty ze zdrowiem. Okazało się, że Łukasz jest alergikiem. Nie wolno mu jeść owoców, maki, serów. Poł roku odczułano go szczeniakami w poradni. Nie pomogło. Tutaj już po odczuciu leny i mleka czuje się bardzo dobrze. W nocy śpi, zniknęły uciążliwe wysypki. Tutejsi lekarze twierdzą, że są w stanie go wyleczyć.

Obserwujemy właśnie teraz - w czasie wielkiej agresji różnego typu alergenów: pokarmowych, wziewnych, zwłaszcza zaś pyłków traw i drzew - przypadki szybkiej i wyraźnej ulgi, jaką przynosi odczulanie alergii za pomocą BICOMU. Najlepszy okres na odczulanie alergenów wziewnych pyłków traw i drzew to właśnie jesień i zima, ponieważ brak kontaktu z danymi alergenami daje prawie 100% skuteczności odczulania.

Oprócz ww. metodą bioelektryczną leczy się wiele innych schorzeń, o których informacji udzieli państwu nasze gabinety:

**Lublin - Os. Piastowskie,
ul. B. Śmiałego 4, tel. (081) 55-41-45**

• MAANAM - „Łóżko”. Od 1991 roku, kiedy grupa reaktywowała się, jest to ich trzeci materiał. Zupnie inny od dwóch poprzednich („Dervisz i Aniol”, „Róża”), przepojony magią - wręcz mistyczny. Teksty Kory, wraz z muzyką Marka Jackowskiego stanowią harmonijną całość. Warto zauważyć obecność w nagraniach brytyjskiej Neila Blacka, który wyprodukował aranżacje dodające skrzypce, organy Hammond'a i akordeon oraz meksykańsko - gwałtemalsko - libańskiego perkusisty Davida Saucedo Valle.

• PET SHOP BOYS - „Bilingual”. Płyta tego niedługo wielokrotnie popularnego zespołu, oparta jest w dużej mierze na muzyce z programów komputerowych. Znaczący dopatrzają się w niej zarówno latynowsko - soulowych akcentów, jak też czegoś dla miłośników new romantic.

• R.E.M. - „New Adventures in Hi-Fi”. Rock w dobrym wydaniu. W melodyjnych i rytmicznych utworach można znaleźć odniesienie do Boba Dylana, Rolling Stonesów a nawet do The Shadows w instrumentalnym utworze pt. „Zither”.

Najlepiej sprzedają się:
1. MAANAM - „Łóżko”

2. KASIA KOWALSKA - „Czekając na...”
3. FOOL'S GARDEN - „Dish of the Day”
4. VANGELIS - „Voices”
5. VAYA CON DIOS - „Vaya Con Dios”
6. CHŁOPCY Z PLACU BRONI - „Uśmiechnij się”

Notowania płytowe ze SKLEPU MUZYCZNEGO „CD” pp. URZUSŁA CHARYCKA i TOMASZA KOSTRZEWSKI, mieszącego się przy ul. Kruczkowskiego 6a.

W DYSKOTECE

Oto dziesiątka obecnie najpopularniejszych utworów granych w dyskotekach CAFÉ BAR „PIK” - prezentuje D.J. JACEK WOJCICH.

1. LOFT - „Majorka”
2. PARADISO - „Bailando”
3. SPICE GIRLS - „Wannabe”
4. TWENTY 4 SEVEN - „We Are The World”

5. CAPTAIN JACK - „Little Boy”
6. BACKSTREET BOYS - „I Wanna Be With You”
7. UME 2 - „Time After Time”
8. SOLID BASE - „Never Know”
9. MASTERBOY - „MR Feeling”
10. KELLY FAMILY - „I Can't Help Myself”

ZAPROSZENIA

• 26 października, o godz. 17 w lubelskim GRAFFITI zagra zespół Vader. W niedzielę, 27.10. o godz. 19 w HADESIE wystąpi MYSLIVITZ, promujący płytę „Sun Machine”.

• 27 października w świdnickim MOK (kino LOT) wraz z laureatami „Jesieni z Poezją” wystąpi ANTONINA KRZYSZTON.

• 3 listopada, o godz. 19, w lubelskiej Kawiarni Artystycznej Hades, z programem „Wala wczoraj, wala dzisiaj, wala zawsze” zaprezentuje się RUDI SCHUBERT.

• 4 listopada, o godz. 19, w lubelskiej hali MOSIR zagra promujący swoją nową płytę VARIOUS MANX, a ich gościem będzie żeński duet FOR DEE.

• 7 listopada, o tej samej porze w HADESIE z zaproszonymi gośćmi zagra i zaśpiewa świdnicka ARKADIUSZ DZIEWULSKI.

• 11 listopada, o godz. 18.30, hala MOSIR - w najnowszym programie pt. „Wakacje” będzie można zobaczyć i usłyszeć popularny kabaret OTTO.

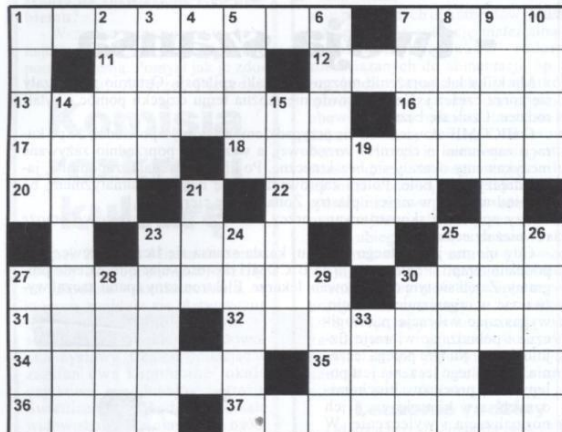
• 13 listopada, o godz. 19 w klubie GRAFFITI odbędzie się koncert VOO VOO.

• 17 listopada, również o godz. 19, HADES zaprasza na jazzowy koncert PIOTRA WOJTAŚKI.

• 22 listopada, o tej samej porze, hala MOSIR będzie gościł KORĘ z grupą MAANAM.

Jack

KRZYŻÓWKA NR 83



POZIOMO: 1) bandyta z USA, 7) czapka z czworokątnym daszkiem, 11) miał pieczę nad zakochanymi Rzymianami, 12) nie zawodowiec, 13) praktykant prawniczy, 16) wyspa indonezyjska, słynna z pięknych dziewcząt,

17) gaz szlachetny, 18) filozof ateński, 20) górniczy szlak, 22) biblijny bratobójca, 23) arena juhasów, 25) legenda, 27) zespół osób rozstrzygający sprawy, 30) niewielkie małpy szerokonose, 31) porażenie promieniami słonecznymi,

32) fabryka statków, 34) średniowieczny wędrowny śpiewak, 35) imię męskie albo miasto w Hiszpanii lub w Meksyku, 36) gra w karty popularna na Śląsku, 37) odszczepienie.

PIONOWO: 1) nawóz z odpadków rybnych i zwierzęcych, 2) bombowy atak z powietrza, 3) pospólstwo, 4) „krew” roślin, 5) wapienna martwica, 6) puszcza rogowa na nogach parzystokopytnych, 7) wieprzak, 8) stałe miejsce pracy, 9) spory w prasie, 10) bogini tęczy, 14) czasopismo ukazujące się regularnie, 15) kończy bokserką walkę przed czasem, 19) góry w Maroku, 21) filmowy chwyt komediowy, 23) miasto w Afganistanie, 24) rejestr, 25) rodzaj kaszy, 26) na głowie papieża, 27) kierunek poruszania się okrętu, 28) czas wolny od nauki, 29) sztuczne nabrzeże portowe, 30) żeglarska lina, 33) obniżenie o pół tonu „c”.

Rozwiązania krzyżówek październikowych prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 7 listopada br.



SOBOTA 26.10.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny
18.40 - NIE SAMY CHLEBEM - program społeczno-katolicki
19.00 - STĄTEK MIŁOŚCI - serial obyczajowy prod. USA
19.50 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.20 - SYRENY - serial prod. USA
21.10 - Powtórka dla roztargnionych: KOCHANKOWIE I INNI - komedia prod. USA
22.50 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.15 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 27.10.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - KONCERT ŻYCZEŃ TKŚ
18.45 - STĄTEK MIŁOŚCI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.25 - ŚWIR - thriller prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 28.10.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód”

REPERTUAR KINA „LOT”

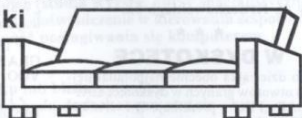
25 października - Przegląd filmowy: KRÓL OLCH - (reż. Volker Schlöndorff), prod. niem., od lat 15, godz. 19.15;
26-27 października - KINO NIECZYNNIE;
28 października - Przegląd filmowy: CZŁOWIEK SŁOŃ (reż. David Lynch) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
29-31 października - MISSION IMPOSSIBLE (reż. Brian De Palma, wyk. Tom Cruise) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej niż w sklepie

R-50



Tomasz Strzembos
„Saga o Łupaszce”

ppłk Jerzym Dąbrowskim”

Bohaterem książki jest znakomity polski zagończyk wojny 1919-20 ppłk J. Dąbrowski. Siał on nad Berezyną postrach wśród żołnierzy i komisarzy Armii Czerwonej. We wrześniu 1939 stanął na czele pułku ułanów i ścierał się najpierw z dywersją komunistyczną na Grodzieńszczyźnie a potem jednostkami Armii Czerwonej. Jako jeden z ostatnich rozwiązał swój 110 Pułk Ułanów. Następnie w Puszczy Augustowskiej zorganizował akcję partyzancką przeciwko okupantowi ze Wschodu. Ujęty i zamordowany przez NKWD w Minsku 1941 r.

Richard O'Neill

„Samobójcze oddziały”

Tam gdzie zwycięstwo wymykało się wielotysięcznym oddziałom wojsk regularnych do walki wkroczyli samobójcy, którzy wierzyli, że odmieńnią los wojny. Ta książka zawiera fascynujące relacje z samobójczych misji, mapy, plany działania, rysunki, schematy, opisy budowy i unikatowe zdjęcia okrętów nawodnych oraz samolotów, które nadano jako broń samobójczą lub nadano im taki charakter w czasie działań wojennych.



OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE

OPGK - Lublin

- Wyceny i obrót nieruchomościami

Tel. 218-36 Lublin ul. Lipowa 3 godz. 9-17

R-130

SKLEP MUZYCZNY CD
ul. Kruczkowskiego 6A

Czynny codziennie 11-19
soboty 10-14

oferuje

PLYTY, KASETY, STRUNY (realizacja zamówień)
WIEŻE, TELEWIZORY, MAGNETOWIDY,
RADIA, RADIOMAGNETOFONY, RADIOBUDZIKI,
WALKMANY, DYKTAfony, SŁUCHAWKI

firma DIORA, THOMSON, NOKIA, FINLUX, SPECTRA, LIN-TECH;

regaty RTV i szafki firmy DIORA

Gabinet Medycyny Pracy

Badania okresowe, wstępne, kontrolne

lek. med. Wanda Szczepaniak - środa - 17.30 - 18.30

lek. med. pracy Halina Kozłowska - piątek - 17.30 - 18.30

R-138



Odstąpię przedpłatę Poloneza
Caro. Tel. 193-87

D-137

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
na dogodnych warunkach
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek. med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek. med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Urlop wychowawczy, a okres zatrudnienia

Z dniem 2 czerwca 1996 roku obowiązują nowe Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 maja 1996 roku w sprawie urlopów i zasiłków wychowawczych opublikowane w Dz. Ustaw nr 60 poz. 277 z br.

Rozporządzenie to, chociaż uchylilo poprzednie przepisy, jednakże zastrzega, iż w stosunku do osób, pozostających w zatrudnieniu, które korzystały z urlopu wychowawczego przed 2 czerwca 1996 r. - stosuje się przepisy dotychczasowe, do zakończenia udzielonego przedtem urlopu. Również pracownicy, pobierające w dniu 2 czerwca 1996 r. zasiłek wychowawczy zachowują do niego prawo na dotychczasowych zasadach, do upływu okresu przez który przysługuje im prawo do zasiłku. Dotychczasowe przepisy stosuje się w szczególności do pracowników, z którą umowa o pracę została rozwiązana w czasie urlopu wychowawczego, przed dniem 2 czerwca 1996 r. Przepisy poprzednie stosuje się w takiej sytuacji do upływu okresu, na jaki pracodawca udzielił urlopu wychowawczego, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 1996 r. Dodac należy, że poprzednio obowiązujący § 15 Rozporządzenia RM z 17.07.1981 (z późn. zmianami) stanowił, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w okresie urlopu wychowawczego, okres pozostały do zakończenia udzielonego urlopu wliczał się do okresu zatrudnienia a pracodawca miał obowiązek przy wcześniejszym rozwiązaniu umowy stwierdzić w świadectwie pracy okres udzielonego urlopu wychowawczego. Również w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego pracownika zachowywała prawo do zasiłku wychowawczego do końca udzielonego jej urlopu, pomimo rozwiązania umowy o pracę.

Nowe rozporządzenie z 28 maja 1996 r. anuluje wymieniony § 15 poprzedniego Rozporządzenia z 17.07.1981 r., co oznacza, że prawo do urlopu wychowawczego i zasiłku przysługującego pracownikom, którym udzielono ww. urlopu po dniu 2 czerwca 1996 r. będzie kończyć się z dniem rozwiązania umowy o pracę, także wskutek rozwiązania umowy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Ponadto wprowadzony został nowy przepis, który stanowi, że jeżeli pracownik złożył wniosek o udzielenie urlopu wychowawczego, po wypowiedzeniu przez zakład umowy o pracę, pracodawca udziela tego urlopu tylko na czas do dnia rozwiązania umowy.

Zwracamy również uwagę na to, że aktualnie obowiązująca ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 14.12.1994 r. przyznaje status bezrobotnego oraz prawo do zasiłku dla bezrobotnych osobom, które po ustaniu zatrudnienia nie pobierają zasiłku wychowawczego. Oznacza to, że osoby z którymi zakład pracy rozwiązał umowę o pracę przed 2 czerwca 1996 r. a którym przedtem pracodawca udzielił urlopu wychowawczego - nie mogą się zarejestrować w Urzędzie Pracy, jako osoby bezrobotne po zakończeniu pobierania zasiłku wychowawczego, pomimo że stosunek pracy ustał wcześniej. Z tą datą tj. z dniem utraty prawa do zasiłku wychowawczego osoby wychowujące dziecko mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

Jerzy Reł

Z PRAC ZARZĄDU ZWIĄZKU

05.09.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Sprawy organizacyjne.

* Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego związku, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

* Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 1240 zł.

* Zarząd postanowił zakupić na wyposażenie Klubu E i R ZZM 60 kpl. sztućców, które są niezbędne przy organizowaniu spotkań okolicznościowych.

* W związku z wystawą przemysłu zbrojeniowego „Kielce 96” organizowaną w dniach 12.09. - 15.09.1996r., Zarząd postanowił zorganizować i sfinansować wyjazd na wystawę dla członków związku.

* Na wniosek kol. Jana Aleksandrowicza (emeryt), Zarząd Związku wyraził zgodę na pokrycie kosztów (120,00 zł.) przejazdu wycieczki organizowanej przez zarząd koła nr. 62 nad jez. Krasne.

* W sprawach organizacyjnych, zapoznano się z pismem „Świdbudo” dotyczące zamiaru wypowiedzenia warunków umowy o pracę w części dotyczącej stanowiska i wynagrodzenia.

* Omówiono przebieg szkolenia związkowego odbytego w dniach 30.08-01.09.1996r., po dyskusji stwierdzono, że organizowanie szkoleń powinno odbywać się częściej i dla szerszego grona, z pożytkiem dla całej organizacji związkowej.

12.09.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Rekomendacje. 3. Sprawy organizacyjne.

* W związku z ciężką sytuacją materialną członka związku, spowodowaną długotrwałą chorobą, Zarząd postanowił udzielić bezwzględnej pomocy finansowej.

* Zarząd został zapoznany z obsadą stanowisk kierowniczych na stanowisku kierownika Działu Technicznego PT-2, na stanowisku Szefa Zespołu Wydziałów Obróbki Mechanicznej PR-1, na stanowisku Szefa Zespołu Wydziałów Obróbki Montażu PR-2, na stanowisku kierownika W-310, do ww. propozycji nie wniesiono zastrzeżeń.

* Zapoznano się z wnioskami pracowników, którzy nabyli uprawnienia emerytalne i odchodzą na emeryturę.

* Omówiono wniosek kol. Szczeniaka dotyczący zorganizowania wycieczki celem zwiedzenia „Panoramy Raławickiej”.

* Zespół ds. kultury został upoważniony do zajęcia się sprawami organizacyjnymi dotyczącymi wycieczki.

18.09.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Sprawy organizacyjne.

* Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego związku znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

* Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 1750 zł.

* Zarząd po zapoznaniu się z pismem FKS „AVIA” dotyczącym fundowania pucharu dla zespołów uczestniczących w memoriale Z. Pyca i H. Siennickiego w pilce siatkowej postanowił przyznać kwotę 150,00 zł na zakup pucharu.

* Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury woj. lubelskiego zwróciło się z prośbą o sponsorowanie upominków z okazji Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Amatorskiej, Zarząd postanowił ufundować upominki rzeczowe w postaci książek.

* W sprawach organizacyjnych, poruszono sprawy dotyczące działalności Związku, na omówienie których poświęcone zostanie najbliższe posiedzenie Zarządu.

* Zapoznano się z ostatnimi zmianami kadrowymi na stanowiskach kierowniczych.

Rada OPZZ - Józef Wiaderny przewodniczącym OPZZ

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w dniu 26 września Br. Rada OPZZ na wewnętrznym posiedzeniu zajęła się przede wszystkim zmianami w kierownictwie organizacji. Zabierając głos Ewa Spychalska powiedziała, że w życiu każdego człowieka przychodzi czas w którym trzeba podjąć ważną decyzję. Jest to szczególnie trudne dla działacza związkowego związanego z ruchem związkowym nie tylko stosunkiem służbowym lecz także uczuciowym. Ewa Spychalska przypomniała swą działalność od chwili wyboru na funkcję przewodniczącej OPZZ zwracając uwagę na te elementy, które jej zdaniem wpłynęły na umocnienie roli i znaczenia struktur organizacyjnych. Wymienia tu przede wszystkim pozytywne efekty „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym”, negocjacje związane z „Kartą Gwarancji Społeczno-Socjalnych”, „Zbiorowe Układy Pracy” i „Kodeks Pracy”. Wskazała na negocjacyjny charakter działań OPZZ i udział przedstawicieli związkowych w Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Za podstawę osiągnięć uznała dobrą współpracę z organizacjami członkowskimi a zwłaszcza działalność zakładowych organizacji, które są najbliższe problemów pracowniczych.

W uchwale Rada OPZZ przyjęła rezolucję podkreślającą wysokie uznanie dla Ewy Spychalskiej za długoletni wkład pracy w rozwój ruchu związkowego, na stanowisku przewodniczącej i w Zespole Posłów i Senatorów Związkowych. Następnie zatwierdzono regulamin wyborów uzupełniających na funkcję przewodniczącego. Powołana na podstawie jego przepisów Komisja Wyborcza przyjęła tylko zgłoszenia dwóch kandydatów: wiceprzewodniczącego OPZZ Józefa Wiadernego i wiceprzewodniczącego OPZZ Stanisława Wiśniewskiego.

W wyniku głosowania Józef Wiaderny uzyskał 137 głosów a Stanisław Wiśniewski 19 głosów. Wybór Józefa Wiadernego na stanowisko przewodniczącego OPZZ sala przyjęła długotrwałymi oklaskami na stojąco.

W porządku obrad Rady oprócz spraw wyborczych było także sprawozdanie Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Anny Ligenzy z przeprowadzonych kontroli. Zgodnie z uchwałą Rady, wnioski przedstawione przez Komisję będą przedmiotem obrad Prezydium.

PAS

Koleżanki i Koledzy!

Serdecznie dziękuję za przekazane życzenia z okazji wyboru na Przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przyjmując funkcję przewodniczącego OPZZ zdalem sobie sprawę z ogromu obowiązków, jakie na siebie przyjmuję. Dlatego też przesłane życzenia traktuję również jako deklarację stałej pomocy w naszej trudnej, związkowej pracy.

Józef Wiaderny

Zmiany w przepisach ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (V)

11. Zasady i warunki prowadzenia działalności socjalnej

Art. 9 ustawy o funduszu dopuszcza prowadzenie przez zakłady pracy wspólnej działalności socjalnej na warunkach określonych w umowie. Aby umowa o prowadzeniu wspólnej działalności socjalnej była prawidłowo sporządzona pod względem merytorycznym, w toku nowelizacji ustawy Sejm nakazał określenie w jej treści przedmiotu wspólnej działalności, zasad jej prowadzenia, sposobu rozliczania oraz trybu wypowiedzania i rozwiązywania.

Ponadto Sejm wskazał, że poza postanowieniami obligatoryjnymi, umowa o prowadzenie wspólnej działalności socjalnej może także określać warunki odstąpienia od jej stosowania oraz odpowiedzialność stron z tego tytułu.

Przepisy zawarte w art. 9 umożliwiają małym zakładom pracy (np. placówkom oświaty nie

prowadzącym samodzielnie księgowości), a także wszystkim innym tworzyć wspólnoty ułatwiające osiągnięcie pożądanego celu. Np. łatwiej zaspokoić zapotrzebowanie na pomoc na cele mieszkaniowe w grupie 5-150 pracowników niż w grupie 10-20 osób, gdyż wspólnie zgromadzone na ten cel pieniądze przyspieszają tempo ich obiegu, umożliwiając skorzystanie z pożyczek większej liczbie uprawnionych.

Prowadzenie wspólnej działalności socjalnej musi być poprzedzone uzyskaniem zgody zakładowych organizacji związkowych na taką formę realizacji zadań. W praktyce dość często różne organizacje związkowe miały różne poglądy na temat, co uniemożliwiało podjęcie stosownej decyzji. Sejm postanowił więc bardziej elastycznie rozwiązać problem zgody związków zawodowych postanawiając, że w przypadku braku zgody - powinna decydować demokratyczna zasada większości.

Do art. 9 Sejm dodał ust. 2 w brzmieniu: „2. Zawarcie umowy o prowadzeniu wspólnej działalności socjalnej wymaga uprzedniej zgody wszystkich organizacji związkowych działających w zakładach pracy zamierzających prowadzić wspólną działalność socjalną. W przypadku braku zgody wszystkich organizacji związkowych umowa może zostać zawarta za zgodą tych organizacji związkowych, które zrzeszają co najmniej połowę pracowników w każdym z zakładów pracy zamierzających zawrzeć umowę o wspólnej działalności socjalnej.”

W związku z wprowadzeniem przez Sejm przepisu przewidującego karę grzywny za niewykonanie przepisów ustawy lub podejmowanie działań niezgodnych z ustawą, w umowie o prowadzeniu wspólnej działalności socjalnej należy dokładnie określić, kto będzie podejmował decyzje w sprawie przyznawania ulgowych usług i świadczeń, aby było wiadomo, kto za nie ponosi odpowiedzialność materialną i prawną. Wszelkie niedomówienia w tym zakresie mogą rodzić nieporozumienia i sprzeczki, których można uniknąć dzięki przemysłanemu rozdzieleniu uprawnień i obowiązków już w treści zawieranej umowy.

12. Kary za wykroczenia przeciwko przepisom ustawy o funduszu

Nieprawidłowa praktyka w tworzeniu funduszu i gospodarowaniu jego środkami, głównie polegająca na nieterminowym zasilaniu rachunku bankowego funduszu naliczonymi

odpisami i zwiększeniami, dzieleniu środków funduszu na odrębne kasy związane z wysokością naliczanych odpisów a nie z potrzebami osób uprawnionych, rozdawanie pieniędzy w postaci powszechnie wypłacanych e-kwitalentów, kupowaniu bonów towarowych lub paczek żywnościowych ogółowi zatrudnionych itp., zao-wocowała przyjęciem przez Sejm dodatkowego przepisu, oznaczonego jako art. 12a.

Nowo wprowadzony do ustawy przepis stanowi:

„12a. 1. Kto kierując zakładem pracy lub będąc odpowiedzialnym za wykonywanie przepisów ustawy, nie wykonuje przepisów ustawy albo podejmuje działania niezgodne z przepisami ustawy, podlega karze grzywny.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, wszczynają postępowanie i orzekają inspektorzy pracy. W sprawach tych stosuje się przepisy art. 284-290 Kodeksu pracy.”

Brzmienie przepisu jest spójne z brzmieniem zniesionych przepisów kodeksu pracy, zawartych w art. 16 i art. 94 k.p. Zobowiązują one pracodawców do zaspokajania (stosownie do możliwości i warunków) bytowych, socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników, zatem jeśli pracodawca ten obowiązek zlekceważy, może być ukarany sankcją za wykroczenie przeciwko prawom pracownika.

Samo nałożenie kar grzywny za naruszenie przepisów ustawy nie przywróci funduszuowi nieprawidłowo wydatkowanych środków, toteż poza już omówionym art. 12a, w art. 8 ustawy o funduszu Sejm dodał ust. 3 w brzmieniu:

„3. Związkom zawodowym przysługuje prawo wystąpienie do sądu pracy z roszczeniem o zwrot funduszu środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na fundusz.”

Obydwa przepisy czytane łącznie stanowią o nienaruszalności przepisów ustawy, zwłaszcza w zakresie dotrymania terminów zasilania rachunku bankowego funduszu rocznym odpisem podstawowym i przestrzegania zasad określonych w art. 8, ust. 1 i 2 ustawy.

Należy dodać, że zwracanie funduszu środki nie dopłacone w latach poprzednich mogą być - na wniosek związków zawodowych wyrażony w pozwie do sądu - podwyższone o należne odsetki ustawowe. Ponadto zwracane funduszu środki wydatkowane sprzecznie z ustawą nie będą już uznawane za koszt uzyskania przychodu, gdyż wydatek nie będzie związany z chęcią uzyskania przychodu.

MPiPS.

Materiały ZZM przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. Redaktor naczelny Sławomir Prokop.

Tel. 68-09-01, 51-20-61 w. 52-62.

Związkowa Grupa Informacyjna

Hetman Zamość - Avia Świdnik 1:1

DERBY BEZ ZWYCIĘZCY

To miał być nie tylko mecz o punkty, ale także o miano najlepszej drużyny w regionie. Oczekiwane przez kibiców z wielkim zainteresowaniem derby w Zamościu pomiędzy miejscowym Hetmanem a świdnicką Avią zakończyły się remisem 1:1.

Od początku było to bardzo ciekawe, otwarte spotkanie. Oba zespoły nie zamierzały murować dostępu do swojej bramki, co zapowiadało duże emocje. Już w 2. minucie w świetnej sytuacji znalazł się zamościński Jakub Bilke, ale ryzykowna interwencja Grodzickiego zapobiegła niebezpieczeństwu. W odpowiedzi Tomasz Jasina zwałował zbyt długo z oddaniem strzału, umożliwiając interwencję Mirosławowi Zagrodniczkowi. Po kolejnych kilkudziesięciu sekundach znowu gorąco zrobiło się na przedpolu Avii. Bilke mógł wpisać się na listę strzelców. Strzelił mocno, płasko, jednak bramkarz Avii zdołał odbić piłkę.

Otwarta gra musiała w końcu przynieść bramkę. I tak się stało. W 21. minucie Piotr Rocki pociągnął z piłką kilkudziesięć metrów, wjechał w pole karne świdnickan 1, mimo asysty Mariusza Telki, pięknym uderzeniem w samo okienko bramki Grodzickiego uzyskał prowadzenie. Avia nie zamierzała jednak spać. Szczęśliwie później padło wyrównanie. Błąd w środkowej strefie boksu Ireneusza Suchowiercha wykorzystał Mariusz Sawa. Minął z wodem jednego z obrońców Hetmana i idealnie podał do Pawła

Pranagala, który z 10 metrów, mocnym strzałem, umieścił piłkę w górnym rogu bramki Łukiewicza.

Tuż po zmianie stron zamościanie mogli i powinni uzyskać prowadzenie. Piotr Rocki, wykorzystując doskonałą akcję Dariusza Dźwigala, znalazł się 6 metrów przed Dariuszem Grodzickim, strzelił jak z armaty, ale piłka trafiła w słupki. Gospodarze opanowali środek boiska i raz po raz grażali bramce Avii. Dariusz Grodzicki bronił jednak z wielkim wyczuciem i, co równie ważne, szczególnie. Wygrał m.in. pojedynki sam na sam z Piotrem Rockim, Jakubem Bilke i Dariuszem Dźwigalem, nie dając się zaskoczyć w 62. minucie, kiedy to z zaledwie sześciu metrów mocno strzelał Jacek Lesiak. Osem minut przed końcem spotkania przed Grodzickim znalazł się nawet dwaj napastnicy Hetmana - Rocki i Bilke, jednak i w tej sytuacji górą był bramkarz świdnickan.

HETMAN ZAMOŚĆ - AVIA ŚWIDNIK (1:1). (1:1). Bramki: Rocki (21.) - Pranagal (27.). Hetman: Łukiewicz - Salij (66. Wawryk), Prokop, Zagrodniczek, Suchowierch - Kildanowicz (77. Płoszaj), Dźwigala, Lesiak, Rycak - Bilke, Rocki.

POMECHOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEJA KRAWCZYKA

„Spotkanie w Zamościu miało dwie odsłony. W pierwszej z nich, mimo pełnowartościwej gry, graliśmy bardzo mocno, szybko odbijając straty po pięknej akcji Mariusza Sawy i trafieniu Pawła Pranagala. Po zmianie stron, mimo że w szatni zwracaliśmy na to uwagę, zawodnicy dawali się ponieść emocjom i inicjować kontry, chwilami byliśmy bezradni. Stąd częste wizyty Hetmana na naszym polu karnym, nerwy i chaos. Po prostu niepotrzebnie daliśmy się zepchnąć do defensywy. Na szczęście w decydujących momentach zawsze znalazła się w ostatniej chwili albo noga naszego obrońcy, albo też bardzo dobrze interweniował Dariusz Grodzicki. Remis i jeden punkt wyrównano na trudnym terenie muszę cieszyć, ale gra moich podopiecznych pozostawiała dużo do życzenia. Musimy jeszcze raz przeanalizować to wszystko na spokojnie, aby uniknąć podobnych sytuacji w pozostałych do końca rundy jesiennej spotkaniach”.

Piłkarz meczu - DARIUSZ GRODZICKI

Już w pierwszych fragmentach spotkania w Zamościu zapał dwa trudne do obrony rykoszety. Interwencje te pomogły mi uwierzyć w siebie. Generalnie jako ostatnia instancja spełnił swoje zadanie w stu procentach. Wreszcie dobra gra na przedpolu, mądre ustawianie defensywy.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za wyjazdowe spotkanie z Hetmanem Zamość: Grodzicki - 5; Pydyś - 5; Bartoś - 3; Pranagal - 6; Stopa - 3; Jasina - 4; Telka - 5; Bender - 3; Sawa - 3; Tomaszek - 3; Ozygala - 4.

Po czterech kolejkach: 78 - Telka, 77 - Stopa, Pranagal, 76 - Bartoś, 75 - Grodzicki, 69 - Jasina, 61 - Pydyś, 59 - Bender, 45 - Ozygala, 39 - Sawa, 32 - Zolech, 31 - Wojciechowski, 25 - Tomaszek, 10 - Ziarkowski.

* Strzelcy: 5 bramek - Paweł Pranagal, 2 - Włodzimierz Bartoś, Józef Zolech, Dariusz Bender, 1 - Mariusz Sawa, Mariusz Telka, Jacek Tomaszek, Tomasz Jasina, Tomasz Wojciechowski, Jacek Ziarkowski, Artur Krakowiak (Świt - samobójcza).

* Żółte kartki: 3 - Piotr Ozygala, Paweł Pranagal, 2 - Tomasz Jasina, Dariusz Grodzicki, Włodzimierz Bartoś, Adam Pydyś, 1 - Mariusz Sawa, Józef Zolech, Sławomir Stopa, Mariusz Telka.

* Czerwone kartki: 1 - Piotr Ozygala, Tomasz Wojciechowski.

Avia II Świdnik-Orleń Łuków 3:0

Udany początek

Bardzo dobrze zainaugurowali trzecie ligowe rozgrywki siatkarskie drugiej drużyny Avii Świdniczanie grający w grupie A na początku pokonali, bez większych problemów, beniaminka Orleń Łuków 3:0 (10,11,11). Mecz trwał 70 minut i rozegrany został bez udziału zawodników z pierwszej drużyny.

Wszystkie trzy sety miały podobny przebieg. W pierwszym rozpoczęło się od prowadzenia gości 3:2, następnie świdniczanie odskoczyli na 9:3 i kiedy wydawało się, że mają tego seta w kieszeni zrobiło się tylko 11:9. Końcówka należała jednak do Avii. Druga partia była wierną kopią pierwszej. Kiedy wyjściowy skład prowadził już 9:2, na parkiecie pojawili się ich zmienienci i Orleń zdołał wyrównać na 10:10. Trzeci, najkrótszy set to początkowo zdecydowanie prowadzenie naszych siatkarszy aż 8:1. Niestety, po kilku minutach wspaniałej serii lukowian na tablicy wyników widniało tylko

8:7. Ołbrzymia mobilizacja zrobiła swoje i gospodarze bez zagrożenia wygrali to spotkanie, trwające w sumie 70 minut.

Trener Mieczysław Rzędzicki: „Świdniczan nie skorzystaliśmy z posłuszeństwa paępującej pierwszej drużyny. Chłopcy, którzy grali potwierdzili, że w tym sezonie powalczą z najlepszymi.”

Avia II: Ciślini, Zbroński, Królik, Krzaczek, Banecki, Komorowski; na zmiany wchodził Madej, Berent i Brzozowski.

Kolejny mecz świdniczan rozegrają w środę, 30 października, na wyjeździe, z AZS-SKS Biała Podlaska. **JaKo**

Avia: Grodzicki - Bartoś, Pydyś, Ozygala - Pranagal, Jasina, Stopa, Bender, Telka - Tomaszek (83 - Teodorowicz), Sawa (73 - Zolech). Żółte kartki: Suchowierch, Salij (Hetman), Bartoś, Pydyś (Avia). Sędziował jako główny Antoni Jędrzejczyk z Tamobrzeg. Widzów: 1500.

Avia Świdnik - Ceramika Opoczno, niedziela, godzina 12

WYGRAĆ I ODSAPNĄĆ

Mimo wyłączenia w dwóch ostatnich spotkaniach czterech punktów, sytuacja świdniczan wciąż nie jest najlepsza. Wprawdzie Avia zajmuje ósmą lokatę z dorobkiem 18 punktów (bramki 18:20), ale od strzepy spadkowej dzielą ją jedynie trzy punkty.

- Aby myśleć o odbiciu się, trzeba wygrać dwa mecze pod rząd - mówi Jerzy Krawczyk. - Na razie przed nami kolejny cel: wygrać z Ceramiką i przeskoczyć ją w tabeli. Zespół z Opoczna jest w naszym zasięgu, ale niedzielne spotkanie będzie z pewnością pojedynkiem „na noże”. Ceramika ma na dwoje oczka więcej i ewentualny sukces w Świdniku dałby jej spokojną końcówkę rundy. Ale my także chcemy wreszcie odsapnąć.

W meczu z Ceramiką powinien wystąpić, pauzując w dwóch ostatnich spotkaniach za czerwoną kartkę, Tomasz Wojciechowski. Zwiększa to pole manewru dla trenera świdniczan.

- Tomek będzie brany pod uwagę przy ustalaniu składu na niedzielne mecz. Zwiększy siłę naszej defensywy. Ale kluczem do zwycięstwa jest gra w drugiej linii. Jeśli potrafimy podkopać swoje warunki gry, trzy punkty zostaną w Świdniku - kończy Jerzy Krawczyk.

W trzeciej, podwójnej kolejce siatkarskiej drugiej ligi świdnicka Avia puźowała. Odbiła się jednak pełna seria spotkań i, co ciekawe, nie zabrakło niespodzianek. Co prawda jeden z faworytów rozgrywek - TGG Gwardia Wrocław stracił tylko seta w meczach przed własną widownią z AZS-AWF Oleś-Intra Katowice, ale pogubił się inny z wielkich tej grupy - Raków Częstochowa. Ubiegłotygodniowy pogromca podopiecznych trenera Jerzego Miszczyka uciął tylko jednego seta w Legnicy, z przeciwnym AZS College.

AVIA PAUZOWAŁA

Beniaminek II ligi - lubelska Sandra-Fryderyk wystąpiła w Brzesku bez Tomasza Wójcickiego. Lublinianie nie byli w stanie nawiązać wyrównanej walki, przegrywając na czysto, dwukrotnie po 0:3.

Wyniki III kolejki: Okocimski Brzesko - Sandra-Fryderyk Lublin 3:0 i 3:0, AZS College Legnica - Raków Częstochowa 3:0 i 3:1, TGG Gwardia Wrocław - AZS Katowice 3:0 i 3:1, Wawel Kraków - Karpacz Krosno 3:2 i 3:0, Grodzice Będzin - SMS PZPS Rzeszów 1:3 i 0:3.

W czwartej serii spotkań świdniczanie podejmują AZS College Legnica. W sobotę spotkanie rozpocznie się o godzinie 16.30, zaś niedzielny rewanż o 10.30.

Górnica II Łęczna - Świdniczan 3:1 (1:1)

Honorowa porażka

Prawda o rezerwach legnickiego klubu jest prosta. Jeśli drugoligowy zespół gra meczu w niedzielę (niezależnie w sobotę), to w niedzielne spotkanie drugiej drużyny w okręgówce z powodzeniem może zagrac kilka piłkarzy z ławki pierwszego składu. O sile takiego zespołu przekonał się dwa tygodnie temu Orion Niedzwica, który w Łęcznej doznał prawdziwej klęski przegrywając aż 1:13. Ponieważ sobotnie spotkanie Górnika ze Stalą Ś. Wola w drugiej lidze z uwagi na nie warunki atmosferyczne zostało odwołane, z lekkoimi obawami można było oczekiwać wiadomości z niedzielnej potyczki Świdniczan.

Niespodzianki na stadionie w Milejowie, bo tam rozgrywano to spotkanie, nie zanotowano. Wzmocnione rezerwy Górnika wygrały, ale nie przyszło im to łatwo. W dziesiątej minucie jak zwykle aktywny Mariusz Flis, w charakterystyczny dla siebie sposób popędził z piłką do przodu i będąc kłaniascem metrów od bramki zdecydował się na strzał, po którym Świdniczanika objęła prowadzenie. Gospodarze, trochę zaskoczeni takim początkiem, coraz częściej przebywali na polu karnym świdniczan, spychając ich momentami do głębokiej defensywy. W 32 min. padło wyrównanie - strzelcem gola Sowa. Jeszcze przed przerwą Mirosław Łucka mógł zdobyć bramkę, ale w ostatniej chwili uciekł od bramkarza.

Po zmianie stron z minuty na minutę różnica Górnika. Dzięki m. in. obrotu postawie obrońców i bramkarza, Świdniczanika straciła jeszcze tylko dwie bramki, ale również dobrze mogła ich stracić kłaniascem. Zwiększając gołę były dziełem Wawryszki w 59 i Wójcicki w 75 min. W sumie świdniczanie ponieśli porażkę, ale po walce, której nie należy się wstydić. Świdniczanika: Nastaj - Flis, Kowal, Szoł, Korba - Mazurek, Olko, Nalewajko, Zieliński (Mańko) - Szymański, Łucka.

Jeszcze o IV Biegu Solidarności

Świdnickie akcenty

Tegoroczny „IV Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 80” przeszedł już do historii. Spróbujmy podsumować imprezę pod kątem udziału w niej świdniczan. Z roku na rok bierze w niej udział coraz więcej biegaczy. W tym roku wydano 4 tys. kart zgłoszeń. Sędziowie sklasyfikowali 2186 uczestników, ponieważ część osób nie uczestniczyła w biegu, lub nie oddała kart.

W biegu głównym na trasie Świdnik-Lublin, 27 miejsce zajął Grzegorz Putzan, 29 - Arkadiusz Wdowiak, 31 - Grzegorz Wach, 41 - Paweł Ró, Wśród kobiet 10 miejsce zajęła Agnieszka Bielecka. W biegu na rolkach Mariusz Sturlis zajął 3 miejsce, Marcin Gozdek 5 miejsce. Wśród kobiet trzecia była Marlena Sturlis. Wyścig niepełnosprawnych na wózkach wygrał Piotr Sawicki.

Jak zawsze impreza miała liczne grono przyjaciół. Pomoc finansową, rzeczową lub organizacyjną okazało ponad pięćdziesiąt firm i urzędów. Wśród nich znalazły się: BiGA, Elektrociepłownia GIGA, Heliseko, Pracownica Fundacja Społeczna, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Urząd Miasta, sklep Rarytas, Spółdzielnia Mieszkaniowa, WSK PZL, Ulrich, „Świdbud”, Zakład Narzędziowy.

JaKo

JaKo

W ligach makroregionalnych

Piłka nożna

Juniorzy starsi

19.10. Orleń Łuków-Avia Świdnik 2:4(1:0). Bramki: Bartłomiej Teodorowicz-3 i Bartłomiej Kaganiewicz-1.

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, świdniczanie, szczególnie w drugiej połowie, zagrali bardzo dobre spotkanie. Gospodarze prowadzili dwoma bramkami, gdy do gry wszedł Teodorowicz, który podważał kolegów do walki a sam popisał się klasycznym but-trickiem. Młodym piłkarzom należało się duże słowa uznania za to, że stojąc na straconej pozycji potrafili odnieść sukces.

Avia: Sajeki-Kaganiewicz, Rzędzicki, Bednaruk, Bystrek-Temberski (50' Teodorowicz), Zdunek, Małżewski, Rosolowski-Mazurek, Osroba.

W tabeli po XII kolejkach prowadzi Wisła Puławy 32 pkt.(br.26-8). Świdniczan na trzecim miejscu-30 pkt.(br.24-10).

Juniorzy młodszy

19.10. Orleń Łuków-Avia Świdnik 3:1(1:0).

Bramki: Rafał Kownacki, Tomasz Pędzisz i Michał Temberski.

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz. U. Nr 30, poz. 127 z p.z.m.) i § 2 ust. 1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż czterech nieruchomości zabudowanych barakami położonymi w Świdniku przy ul. Chemicznej.

1. Nieruchomość oznaczona nr 1667/17 o pow. 2994 m². Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: budynki 28843,38 zł, grunt - 51586,62 zł. Wysokość wadium wynosi 8000 zł.

2. Nieruchomość oznaczona nr 1667/6 pow. 1674 m². Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: budynki - 26515,80 zł, grunt - 30634,20 zł. Wysokość wadium wynosi - 6000 zł.

3. Nieruchomość oznaczona nr 1667/5 o pow. 1411 m². Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: budynki - 28008,70 zł, grunt - 25821,30 zł. Wysokość wadium wynosi - 6000 zł.

4. Nieruchomość oznaczona nr 1667/9 o pow. 2381 m². Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: budynki - 43749,62 zł, grunt 42810 zł. Wysokość wadium wynosi - 9000 zł.

Od uzyskanej ceny przetargowej budynku nabywca uiszcza podatek VAT w wysokości 22%.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości oraz oddzielnie oferowaną cenę za grunt i budynek.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 8 listopada 1996 r. do godz. 9. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 08.11.1996 r. do godz. 9 w kasie tut. Urzędu.

Otwarcie ofert nastąpi 08 listopada 1996 r. o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega prepałkowi.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 68-66-60 lub 68-66-61.

PONAD 450 WZORÓW ZEGARKÓW

NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

ALBUMY, FILMY, APARATY FOTO

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETIZATORY LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus
ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
niedziele do 14-tej

10% TANIEJ - SZCZEGÓŁY W SKLEPIE